

Jak być mądrym dorosłym?- praca z młodzieżą w wieku 11-14 lat

Okres dojrzewania to czas przemiany dziecka w osobę dorosłą, przygotowania do wyboru własnej drogi życiowej i podjęcia ról społecznych. Jest to czas bardzo intensywnego rozwoju we wszystkich sferach - biologicznej, psychicznej i społecznej. Zmianie ulega nie tylko wygląd i budowa ciała ale także obraz samego siebie i relacje z innymi. Rozwój procesów poznawczych, w szczególności pojawienie się zdolności myślenia abstrakcyjnego powoduje, że dziecko zaczyna patrzeć na swoją osobę i działania w sposób bardziej świadomy. Zyskuje coraz większy wgląd w siebie przez, co staje się bardziej refleksyjne. Zaczyna zadawać sobie pytania: Jaki jestem? Czy jestem podobny do innych? Czym się od nich różnię? Czy koledzy mnie lubią?

Środowisko rówieśnicze staje się grupą odniesienia – akceptacja i opinia znajomych i przyjaciół liczy się coraz bardziej. Dorosły nadal może być dla nastolatka autorytetem, jednak raczej jako ktoś, kogo podziwia, szanuje, czy zwraca się o pomoc – niż jako wzorzec do naśladowania. We współczesnej kulturze młodzi są wprowadzani w świat przez swoich rówieśników a autorytetami stają się nieco starsi koledzy. Wynikają z tego zarówno zagrożenia (nastolatki łatwo ulegają wpływom – trudno odmówić papierosa od przystojnego kolegi) jak i szanse w wychowaniu (konstruktywni liderzy młodzieżowi).

Nie jestem już dzieckiem...

Dorastające dziecko zmienia swoje zachowanie, zmieniają się też jego relacje z dorosłymi:

- Nastolatek jest **bardzo wrażliwy na sposób traktowania go**: nie lubi, by dorośli kazali mu coś robić – będzie się buntował, może to odbierać jako traktowanie z góry.

- **Relacje z dorosłymi są dla niego „poligonem doświadczalnym”**: chcąc pokazać swoją siłę i niezależność prowokuje, wyzwalać w nich złość – sprawdza na ile może sobie pozwolić.
- **Inaczej też patrzy na dorosłych** – zaczyna dostrzegać ich błędy, niekonsekwencję, potrafi to wytknąć: *Pani też rozmawia w szkole przez telefon!*
- Kontakt z nastolatkiem jest trudniejszy, mogą pojawiać się kłótnie – on **ma już swoje zdanie i poglądy, chce myśleć samodzielnie i wymaga od dorosłego szacunku**. A jednocześnie nie potrafi jeszcze wyrażać siebie w sposób dojrzały.

Przyjrzyjmy się sytuacji, która wydarzyła się pewnego dnia w szkole. Spróbujmy wczuć się w rolę dziecka.

Masz 11 lat i uważasz że nie jesteś już dzieckiem. Nie lubisz, jak ktoś zwraca ci uwagę, poucza i mówi co masz robić, szczególnie głośno, przy kolegach. Chcesz pokazać, że nie pozwolisz sobie na to. Dlatego ostatnio coraz częściej masz konflikty z panią. Dzisiaj podczas lekcji siedziałeś spokojnie, ale w pewnym momencie odwracasz się do kolegi, żeby mu powiedzieć coś ważnego. Pani zauważa to i mówi: Bartek znowu gadasz. Czy ty nigdy nie możesz uważać? Czujesz się pokrzywdzony, bo przecież prawie całą lekcję uważałeś, dopiero teraz musiałeś coś powiedzieć koledze, próbujesz wytłumaczyć to pani: Przecież ja tylko... Niestety pani nie daje ci dokończyć i zniecierpliwionym głosem mówi: Przesiądź się do innej ławki. No już! Wszyscy koledzy patrzą co teraz zrobisz, wcale nie masz ochoty posłuchać, jesteś zły na panią więc mruczysz pod nosem jakieś „mocne słowo” i nie ruszasz się z miejsca... A pani, bardzo już rozgniewana, krzyczy: Jesteś bezczelny! Jutro masz przyjść z rodzicami!

Cała ta sytuacja trwała jakieś dwie, może trzy minuty. W tym krótkim czasie emocje obu stron sięgnęły zenitu. Chłopiec, początkowo skłonny do współpracy, teraz z pewnością utwierdził się w przekonaniu, że pani jest jego największym wrogiem, co niewątpliwie w najbliższym czasie da jej odczuć. Natomiast nauczycielka sądzi, że ma wyjątkowo złośliwego ucznia, z którym nie da się współpracować. O ile nic się nie zmieni, ich wzajemna relacja jest zagrożona narastającą destrukcją.

Pułapka kar

Dorośli reagując na złe zachowania dziecka stosują kary. Ich intencją jest wywieranie konstruktywnego wpływu wychowawczego, jednak takie metody niosą za sobą także zagrożenia, szczególnie kiedy są stosowane wobec buntującego się nastolatka. Prowokowany wychowawca stosuje coraz cięższe kary, które skłaniają dziecko do coraz większego buntu, wyzwalając agresję i pogłębiając konflikt. Wreszcie przychodzi taki moment, kiedy nic już nie działa. Nastolatek mówi: *i co mi zrobisz?* - a zacierzewiony dorosły wciąż jeszcze szuka kar... Jest to swoista pułapka, w której nie ma już miejsca na miłość, wychowanie, uczenie, przyjaźń, współpracę. Całą przestrzeń relacji zajęła walka i wzajemna wrogość.

Co w opisanej sytuacji mogła by uczynić nauczycielka Bartka? Kiedy chłopiec zaczął rozmawiać z kolegą, powinna zmobilizować go do skupienia: *Bartek, przez większość lekcji było super, wierzę, że wytrwasz do końca ☺*. A nawet gdyby zapędziła się w niepotrzebną konfrontację, miała szansę ją przerwać, mówiąc: *Nie chcę z tobą walczyć. Chodzi o to, żebyś uważał i korzystał z lekcji*.

Choć współpraca z nastolatkiem na ogół nie jest łatwa, możemy jednak stosować metody dające szansę na porozumienie. Zamiast autorytatywnie kazać mu coś zrobić, warto:

- **docenić jego możliwości:** *Wierzę, że potrafisz się z tym uporać, za godzinę wrócę i zobaczę jak ci poszło.*
- **zostawić mu decyzję:** *Przestrzegasz zasad przy posiłku, albo jesz przy osobnym stoliku.*
- **posłużyć się poczuciem humoru:** zostawić karteczkę w zlewie: *Jesteśmy takie brudne, że już nie możemy wytrzymać, proszę umyć nas!*
- **krótko przypomnieć:** *Kacper, teraz pracujemy.*

Budowanie autorytetu

Młodzi wychowujący się w rodzinach alkoholowych mają szczególne powody, żeby nie ufać dorosłym. Zdarza się, że odreagowują doznane w rodzinie krzywdy i upokorzenia wobec nauczycieli i wychowawców. Kiedy są w grupie, czują swoją moc. Stąd w świetlicach czy klubach młodzieżowych zwykle pojawiają się problemy: uporczywe testowanie dorosłego, kwestionowanie wprowadzonych przez niego zasad, bojkotowanie propozycji, narzucanie własnych norm (często destrukcyjnych), zmowa przeciwko prowadzącemu, wzajemna agresja itp. Aby zwycięsko przejść przez te próby i zbudować swój autorytet w grupie, dorosły musi działać w świadomy i dojrzały sposób.

Oto kilka wskazówek, które mogą być pomocne.

- **Ważna jest relacja, jaką wychowawca buduje z młodymi.** Powinna się ona opierać na wzajemnym szacunku, zrozumieniu, życzliwości a także, kiedy to możliwe, na partnerstwie. Nie jest to łatwe, gdy spotykamy się z prowokacją i oporem. Jednak chcąc mieć wpływ wychowawczy, musimy inwestować w relację pokonując te trudności. Tylko ten ma prawo wymagać, kto daje coś z siebie!
- **Aby dorosły był wiarygodny, musi być przejrzysty** - swoim zachowaniem modelować wartości, które wprowadza, a także reagować, gdy są one zagrożone (szczególnie w przypadku agresji i przemocy): *Byłam na was bardzo zła, ale starałam się nad sobą panować i wysłuchać co macie do powiedzenia. Mam nadzieję, że teraz wy mnie wysłuchacie.*
- Dorosły powinien kontrolować zachowanie młodzieży w grupie **stwarzając bezpieczne granice**, szanując ich integralność i unikając zaostrzenia konfliktów i niepotrzebnych walk. **Ważna jest elastyczność** - branie pod uwagę ich potrzeb, zdania, negocjowanie niektórych zasad (np. przywilejów i obowiązków). Warto zarezerwować nasze stanowcze „nie” na takie sytuacje, kiedy naprawdę musimy bronić ważnych wartości np. bezpieczeństwa.
- **Zamiast kar lepsze są konsekwencje** związane z zachowaniem (naturalne lub ustalone), np. utrata przywilejów na określony czas - młodzi muszą mieć coś do zyskania i coś do stracenia: *Ostatnio pojawiało się dużo kłótni i przepychanek dotyczących korzystania z komputera. Ucierpiały na tym nasze*

relacje. Teraz mamy tydzień bez komputera. Będzie to czas na naprawienie atmosfery w grupie. Pomyślmy co zrobić, żeby go dobrze wykorzystać.

- Kiedy to możliwe, dobrze jest **oddawać grupie odpowiedzialność za rozwiązanie problemu**: *Wczoraj musieliśmy wysiąść z autobusu z powodu waszego nieodpowiedniego zachowania. Zanim znowu gdzieś pojedziemy, chciałbym, żebyście opracowali regulamin obowiązujący podczas wspólnych wyjść.*

Przestrzeń do eksperymentowania

Trzeba jednak pamiętać, że w wychowaniu nie wystarczy nawet najbardziej umiejętne stawianie granic i stosowanie konsekwencji. Dorosły, który skupia się głównie na złych zachowaniach i na nie reaguje, jest spostrzegany jako rygorystyczny a atmosfera na jego zajęciach staje się pełna napięcia. Potrzebna jest **wiara w pozytywny potencjał młodzieży i stwarzanie okazji, aby on mógł się ujawnić**. Wychowawca nie może dać się zepchnąć do defensywy - powinien być aktywny i stawiać wyzwania, wręcz prowokując do konstruktywnych działań. **Musimy stworzyć w grupie tyle dobra, aby ono wyparło zło!** Warto zadać sobie pytanie - jakich doświadczeń i umiejętności potrzebują młodzi ludzie, aby w przyszłości być dobrymi rodzicami, małżonkami, pracownikami, sąsiadami, obywatelami? I co możemy zrobić jako dorośli, wychowawcy, aby dać im takie doświadczenia?

Bardzo użyteczna jest tu metoda projektu - młodzi angażują się w prawdziwe życie, uczą się rozpoznawać potrzeby ludzi żyjących w ich otoczeniu i na nie odpowiadać.¹ Uczą się organizować działania i podejmować odpowiedzialność. Zyskują przestrzeń do eksperymentowania w podejmowaniu różnych ról. W zależności od charakteru projektu, wchodzi w relacje z wieloma osobami, nie tylko rówieśnikami, ale też młodszymi lub starszymi, co wzbogaca ich doświadczenie społeczne i sprzyja nabywaniu nowych umiejętności. Pewien znajomy wychowawca mawiał, że skoro młodzież szuka adrenaliny (angażując się w zachowania ryzykowne), to trzeba im ją dać - a więc **to, co proponujemy musi być ekscytujące, ważne, potrzebne**.

¹ Praca metodą projektu w klubach młodzieżowych została opisana w publikacji: *Świetlica jako środowisko terapeutyczne*, Wydanie specjalne miesięcznika Remedium, (red.) A. Karasowska, A. Szulirz, Fundacja ETOH, Warszawa 2011.

Agresja

Trudnym problemem, z jakim mierzą się wychowawcy, jest agresja wśród młodzieży. Mogą jej sprzyjać procesy związane z dojrzewaniem - kryzys osobowości i zmiany biologiczne:

- zagubienie, niepewność co do siebie samego, swojej wartości, adekwatności - *już nie jestem dzieckiem- kim jestem?*
- burza hormonalna
- chwiejność emocjonalna, podatność na frustrację, impulsywność
- silne skupienie na sobie, własnych przeżyciach i potrzebach
- konfliktowość
- osłabiona kontrola zachowania - już nie działają zasady posłuszeństwa wobec dorosłych (kontrola zewnętrzna) a wewnętrzne mechanizmy kontroli nie są jeszcze dojrzałe
- pragnienie nawiązania kontaktu z płcią przeciwną, które wyraża się w niedojrzałej formie - zaczepki i prowokacje
- zwiększona potrzeba akceptacji przez rówieśników - uleganie złym wpływom

W grupie rówieśniczej mogą działać **mechanizmy sprzyjające agresji takie jak:** walka o pozycję w grupie, nieformalne normy grupowe (np. rządzi silniejszy), „zarażanie” agresją. Także seksualizacja kultury może stymulować przemoc o kontekście seksualnym.

Agresja wśród młodzieży może przybierać różne formy. Nastolatki biją się rzadziej niż młodsze dzieci. Poziom występowania agresji fizycznej w dużym stopniu zależy od rodzaju środowiska, z jakiego pochodzą (od panujących w nim norm i wzorców w zakresie wyrażania agresji). Na ogół wśród młodzieży częstsze są łżejsze formy agresji fizycznej (poszturchiwanie, popychanie, szarpanie, agresywne „zabawy”). Jeżeli jednak dochodzi do bójek, mogą być poważne (większa siła fizyczna), czasami mają też charakter zorganizowany (ustawki) lub charakter przemocy (pobicie).

Najczęstszą formą jest agresja psychiczna, która może już obejmować nie tylko wyzwiska, wyśmiewanie, ale może też przybierać formę poważniejszych gróźb, zastraszania, wymuszania, celowego niszczenia rzeczy.

Często jest też bardziej wyrafinowana (szczególnie u dziewcząt - może być wymierzona w dobre imię osoby, w jej poczucie własnej godności, pozycję w grupie - polega na manipulacjach, intrygach, obgadywaniu, ośmieszaniu, izolowaniu). Może mieć kontekst seksualny - motywem może być walka o powodzenie u płci przeciwnej lub pragnienie zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych.

Interwencja wychowawcza

Działania wychowawcze muszą być dostosowane do sytuacji - formy agresji, szkód jakie spowodowała, intencji sprawcy itp. Można je ująć w kilka etapów. W każdym z nich są realizowane określone cele.

Przykład: Wychowawca widzi, że dwóch chłopców okłada się pięściami i wyzywa. Obaj są poturbowani (poszarpane ubranie, siniaki, zadrapania).

Etap I: Interwencja

Cel: zapewnienie bezpieczeństwa

Formy działania:

- krzyk ostrzegawczy (np. STOP!, Przestańcie!)
- wywołanie dezorientacji, zaskoczenia np. okrzyk: Uwaga! Pali się! lub polanie zimną wodą (wypróbowane przez pewnego nauczyciela w gimnazjum 😊)
- wkroczenie pomiędzy walczących - gest oddzielenia poprzez wysunięcie ręki
- ewentualnie rozdzielenie ich używając siły fizycznej, przytrzymanie (dotyczy to raczej małych dzieci)
- przerwanie kontaktu wzrokowego, posadzenie w oddzielnych miejscach
- zapewnienie koniecznej pomocy (jeśli ktoś ucierpiał)

- Na tym etapie dorosły nie próbuje realizować celów wychowawczych - wyznaczać konsekwencji, tłumaczyć, ustalać przebiegu zdarzenia - cała jego uwaga powinna być skierowana na opanowanie sytuacji.

Etap II: Konfrontacja

Cel: ocena zachowania i jego skutków

Samo powstrzymanie bójki prawdopodobnie nie będzie wystarczające - dorosły powinien dążyć do rozwiązania problemu.

Formy działania:

- po rozdzieleniu chłopców wychowawca mówi: *Chciał bym dowiedzieć się od każdego z was jak widzi to, co się wydarzyło.*
- następnie wręcza kartkę z pytaniami i prosi, aby napisali swoje odpowiedzi:
 - Co według ciebie było przyczyną bójki?
 - Jakie zasady ustalone w szkole przekroczyłeś?
 - Co złego stało się w wyniku bójki?
 - Co teraz możesz zrobić, aby to zło naprawić?
 - Co możesz zrobić, aby w przyszłości w podobnej sytuacji nie doszło do bójki?

Forma pisemna jest tu ważna - wymaga przemyślenia zdarzenia i skłania do bardziej wyważonych wypowiedzi. Chłopcy odczytują to, co napisali (zasada: nie wolno przerywać). **Jeżeli chłopcy nie widzą, że ich zachowanie było złe, dorosły pokazuje im to** np.: *Zagroziliście bezpieczeństwu swojemu i innych i daliście zły przykład. Jutro spotkamy się razem z waszymi rodzicami a do tego czasu macie szansę sami pomyśleć, jak naprawić zło, które uczyniliście.* Może się okazać, że pomiędzy chłopcami jest **konflikt** – w takim razie po rozwiązaniu sprawy bójki jeszcze się spotkają, aby porozmawiać o ich wzajemnej relacji.²

² Karasowska A. (2013), Zaburzenia zachowania jako skutek urazów psychicznych doznanych przez dziecko. Korygowanie zaburzeń zachowania w środowisku placówki. W: Zaburzenia zachowania u dzieci. Teoria i praktyka., red. A.Kołakowski, GWP, Sopot.

Etap III- Zadośćuczynienie

Cel: naprawienie zła

Jeżeli agresywne zachowanie spowodowało szkody, ktoś został skrzywdzony, ważne jest wynagrodzenie krzywd a także rehabilitacja sprawcy/sprawców.³

Formy działania:

- wzajemne przeprosiny i podanie sobie ręki na zgodę (nie wymuszone)
- jeśli nie ma gotowości pojednania - wypracowanie zasad „zawieszenia broni”
- mogą też nauczyć się rozwiązywania konfliktów poprzez negocjacje (np. uczestnicząc w treningu prowadzonym przez pedagoga szkolnego) a potem na godzinie wychowawczej przekazać zdobytą wiedzę i umiejętności klasie
- mogą wspólnie wykonać jakieś inne zadanie na rzecz klasy

Każda trudna sytuacja wychowawcza niesie szansę na dobro - ważne, aby wychowawca umiał ją wykorzystać!

³ Więcej informacji na temat takiego sposobu rozwiązywania trudnych sytuacji wychowawczych znajdzie Czytelnik w publikacji: Karasowska A. (2009), *Profilaktyka na co dzień. Jak budować porozumienie i współpracę w szkole.*, PARPAMEDIA, Warszawa.